Nro 290.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Czwartek dnia 30 Września r. 1830.

Wszystko dla wszystkich.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe.

N. Pan mianować raczył P. Konst. Wolickiego kawalerem ord. S. Stan. II klassy. — P. Gustaw hr. Małachowski poseł Ptu Szydłowieckiego mianowany został członkiem kommissji umorzenia długu krajowego, a zastępcą członka Włady. hr. Ostrowski.

Rada administracyjna mianowała P. Józefa Czarnowskiego asses. tryb. płockiego, podprokuratorem sądu krym. w Płocku.

Kommissja Rząd. Wyz. Religijnych i Oświecenia publicznego, mianowała P. Leopolda Suremińskiego, magistra nauk i sztuk pięknych rektorem szkoły wydziałowéj przy Muranowie.

P. Karól Dąbrowski, sekretarz klassy 4éj w kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji, mianowany został archiwistą w kommissji województwa krakowskiego.

Biskup leontopolski JW. X. Dobrzański mianowany został administratorem jeneralnym dyecezji sandomierskiéj.

X. Baltazar Chalbiński wybrany został proboszczem w mieście Miechowie.

Mianowani zostali: X. Adam Jankowski proboszczem obrządku greckiego we wsi Holi, dyecezji chełmskiéj; X. Michał Bojarski, kanonikiem w kapitule chełmskiéj; X. Franciszek Więckiewicz prałatem proboszczem w Lublinie; X. Ant. Lazurkiewicz, kanonikiem kapituły chełmskiéj.

Dyrekcja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego. — Wykonywając przepis prawa sejmowego o towarzystwie kredytowém ziemskiém w artykule 115 dyrekcja główna ułożywszy w trzech oddziałach tabellę numerów do losowania podanych, z których oddział pierwszy obejmuje numera od d. 1 kwietnia do 1 września 1830 raz na zawsze, oddział drugi zawiera numera listów od d. 1 kwietnia do 1 września na jedno lub kilka półroczów, trzeci zaś numera listów od 1 do 20 września r. b. do losowania podane, takową drukowaną tabellę przesłała kommissjom wojewódzkim, kommissarzom obwodowym, urzędom municypalnym miast wojewódzkich, urzędom pocztowym, sądowi appellacyjnemu królestwa, trybunałom cywilnym, trybunałowi handlowemu, sądom kryminalnym, sądom pokoju i regentom powiatowym, oraz dyrekcjom szczegółowym, z wezwaniem ażeby każda z tych władz jeden exemplarz zawiesić poleciła na głównych drzwiach wchodu do lokalu swego; tym celem, ażeby każdy właściciel listów zastawnych, który uskutecznił podania do losowania w czasie właściwym mógł się przekonać że jego listy w tabellach takowych są zamieszczone i do losowania istotnie należały.

Zarazem dyrekcja główna uwiadamia interessentów, iż losowanie samo, stosownie do przepisu prawa sejmowego w art. 117 rozpocznie się niezawodnie d. 1 października r. b. w miejscu posiedzeń dyrekcji głównéj o godzinie 8

zrana i kontynuowaném będzie aż do jego ukończenia.

Fundusz amortyzacyjny na bieżące półrocze wyrachowany został na summę zp. 3,372,925 interesenci zaś podali do losowania listów zastawnych.

A	sztuk	911	po zp.	20,000	zp.	18,220,000
B	—	6,042	— zp.	5,000	zp.	30,210,000
C	—	24,923	— zp.	1,000	zp.	24,923,000
D	—	12,703	— zp.	500	zp.	6,351,500
E	—	25,844	— zp.	200	zp.	5,168,800
wog.	sz.	70,423	na złotych polskich			84,873,300

W Warszawie d. 28 września 1830. — Senator wojewoda prezes (podpisano) *Miączyński.* — Pisarz dyrekcji głównéj (podpisano) *Drewnowski.*

W kościele XX. Franciszkanów, w kaplicy dolnéj spoczywają zwłoki S. Witalisa żołnierza rzymskiego. Z tego powodu zawiązane jest oddawna bractwo z wojskowych złożone. Dotąd utrzymuje się ten zwyczaj, i co niedziela widzieć można tamże dawnych weteranów i żołnierzy pułku 4 piechoty linjowéj śpiewających Rożaniec, i pełniących powinności do tego bractwa przywiązane.

Osoba naukowemu zawodowi od lat trzydziestu poświęcająca swe prace, zaszczycona otrzymaném od rządu upoważnieniem do założenia i utrzymywania pensji wyższéj męzkiéj w stolicy życzy sobie miéć sposobność porozumienia się po nauczycielsku i ojcowsku o ułożenie szczegółów bliżéj obie strony dotyczących w kształceniu najwięcéj dwunastu uczniów klassy 1, 2 i 3, i w cztérech językach przepisanych, a to na rok szkolny, który poczyna się od października 18$\frac{30}{31}$. Przyjmuje adresa w rynku nowego Miasta w domu Nro 345 na Im piętrze od dnia 12 września do 7 października r. b. zrana od godziny 9 do 12, a po południu od 4 do 6. — Ta sama osoba ma znaczny zbiór xiążek w różnych językach, i przedmiotach na usługi tych którzy ich według swego wyboru nabyć sobie życzą.

Wczorajszą pocztą posłano na ręce W. X. Kanonika Radziszewskiego w Biały zł. 108 gr. 20, uzbierane w drukarni Gałęzowskiego i komp. dla pogorzelców miasta Biały.

Z dwunastu więźni zbiegłych z domu kary i poprawy, trzech już przytrzymano w okolicach Warszawy i do więzienia odprowadzono.

Dnia onegdajszego po południu przejeżdżając przez most na Wiśle P. Bauer piekarz nadworny, uratował zycie jadącemu z tutejszych obywateli, który cierpiąc na umyśle, chciał sobie takowe przez utopienie się w Wisle odebrać.

W nieutulonym żalu pozostały mąż z trojgiem małemi dziećmi po niegdy ś. p. Teressie z Myszkowskich Kwiecińskiéj, najukochańszéj małżonce, w dniu 28 zmarłéj; zaprasza krewnych i przyjaciół na exportacię ciała w dniu dzisiejszym na godzinę 4tą z południa na cmentarz powązkowski odbydź się mającą.

Kwieciński.

Mości Redaktorze! Nie w innym zapewne celu przeniosłeś WP. z Nro 244 Dz. Pow. Kr. r. b. i zaraz po ar. n. WP. *Jakuba Zgody* zamieściłeś w Nrze 266 Kur. Pol. doniesienie o wypadku w I inst. sprawy resursowéj, jak dla wskazania: że co mu przypominano, wiadomém już było z innego pisma publicznego. — Z tego przeniesionego doniesienia okazuje się, iż członkowie dawnéj Resursy, o unieważnienie objawionego jéj rozwiązania czyniący, nie taili sami przegrania swéj sprawy w trybunale mazowieckim, zależało im zapewne zaspokoić swych spółczłonków, wówczas jeszcze tém rozwiązaniem rozproszonych: że to nie była ostateczna i *na głowę* przegrana. Teraz zaś ciż członkowie wznowiwszy, jak donieśli, swe uczęszczania do dawnego lokalu Resursy, może nie doniosą już przez pisma publiczne o zapadłym na dniu wczorajszym wyroku w sądzie appell., uchylającym trybunalski i odrzucone ich w I inst. żądania, onymże zasądzającym. — Troskliwość zaś o tęż sprawę szan. obywatela *Zgody*, jego wspomnionym wyż artykule rady, z przysłowiów słusznie powzięte, zachęciły i mnie, jako tego samego wojew. obywatela, do naśladowania, a zatém do porównania najprzód po-

wyższego art. z wyszłym temi dniami z druku rysem téj sprawy, następnie do przysłuchania się rozprawom w sądzie appel. odbytym; z czego wynikłemu niniejszemu art. W. Redaktor miejsca także nie odmówi.

Pięknem jest, jak przysłowie niesie, *co się komu podoba*; — *piękne* albo *niepiękne* bywa dla wielu, dla wszystkich rzadko, a czasem dla jednéj tylko osoby. — W. *Jakób Zgoda* w swym art. przepowiedział członkom, z powództwem w téj sprawie występującym, trzykrotne *nie pięknie;* nie ziszcza się toż przepowiadanie. — Z trojga tych *nie pięknie* zniknęło już *jedno* w II inst. sądowéj, — na *drugie* przez zanoszenie *rekursu*, mający pomyślny wyrok z appellacji, narażać się nie są w potrzebie, — o *restytucji* zaś, z któréj wedle przepowiadania miałoby ich spotkać *trzecie nie pięknie*, wątpię aby ciż członkowie pomyśleli nawet, przygotowawszy się, jak w powyższym rysie doczytać się można, we wszystko, co do przekonania tak o prawności, jako o słuszności ich sprawy wystarczać zdaje się. Atoli przejąłem się także artykułem Sz. Ob. *Zgody*, i pojąłem, że nie *sporów* on pragnie, ale *pokoju* między członkami Resursy. Nie odrzuci wszakże ten życzliwy obywatel uwagi, że jego artykuł do celu doprowadzić nie zdoła: Zarcikami i przycinkami zwabić strony trudno jest; tem bardziéj przeistaczaniami rzeczywistości: sprawiedliwéj obrony na *liberum veto*, — liczby 120 członków nieuznających rozwiązania dawnéj Resursy na *kilku*, — *większości podpisujących pojedynczo i ubocznie notę*, *za* większość stanowiących w zgromadzeniu z rozwagą i po wzajemném naradzeniu się; — takiemi przeistaczaniami niepodobna zbliżyć do siebie poróżnionych; zwłaszcza że członkowie dawnéj Resursy, jak się w rysie sprawy wypisali, uczyniwszy pierwszy krok do zgody, odstręczonymi od niéj byli. — Są inne środki pojednania stron; poróżnienie się między członkami za stan choroby uważać można, każda zaś cielesna czy umysłowa choroba usunieniem jéj zarodu uleczoną być może; na tym więc zarodzie poznać się i do zniesienia onegoż przyczynić, najzbawienniejszém byłoby; przedsięwzięcie tego zawisło od wewnętrznego upodobania doradców, które rozmaite bywa, a zawsze jak każde *pięknie* albo *niepięknie* jest stosunkowe: jak dla kogo jakie? — Dominik *Prawda* obywatel województwa Mazowieckiego.

Sąd policji prostéj powiatu zgierskiego. — Zawiadamia publiczność, iż pod wsią Białą w pow. zgierskim, obwodzie łęczyckim województwie mazowieckiém, w dniu 24 września r. b. znalezione zostało ciało człowieka bez głowy, na którém ubranie z koszuli białéj dość cienkiéj na guziki pod szyją i u rękawów zapiętéj i spodni trykotowych białych znajdowało się. Z naocznego przekonania się okazało, że głowa od ciała w skutek popełnionego morderstwa ostrém narzędziem wraz z szyją pod same ramiona oddzielona. Płynienie krwi po wydobyciu, tudzież wykryte poszlaki dają domniemanie, że zmarły między dniem 17 a 21 września w nocy w drodze zamordowany został, a zawiązany w snopek słomy zwykle do siedzenia używany, krwią zbroczony, znaleziony, skazuje domysł, iż podróżny zwykle drogę odprawiać musiał. Sąd pragnąc usilnie wyśledzić niepraktykowaną zbrodnię, ludzkość oburzającą, wzywa wszelkie władze krajowe, tudzież mieszkańców, aby o wszystkich okolicznościach zbrodni i zbrodniarzy: nazwisko, stan, zamieszkanie, szczególne znaki, zabitego wykryć mogących, o którychby jakąkolwiek wiadomość powzięty doniosły, a w razie ujęcia morderców, takowych sądowi naszemu pod najściślejszą strażą w kajdany okutych dostawiły Gdy na wytępieniu odrodków towarzystwu ludzkiemu szkodliwych publiczne bezpieczeństwo zależy, sąd gorliwego współdziałania po wszystkich spodziewa się. Miarkując z podstawy i tuszy ciała, zabity człowiek mógł mieć lat 30 kilka. Wzrostu około stóp 6. Zgierz, dnia 27 września 1830 r. — Roch *Kożuchowski* Podsędek.

Przyjechali do Warszawy. — Sobolewska Izabella wojewodzina 1245 N. Swiat; Bedliński Walenty ob. 1064 Królewska; Jagodziński Tomasz 400 K. Przed.; Formankiewicz Eustachy 397 K. P.; Zielinkiewicz 1105 Twarda; Bykowski Stanisław 2668 Dziekanka; Gutkowski Wawrzyniec biskup 414 K. P.; Garszyński Józef sędzia 625 Kozia; Gorowski Adam hr. 585 Długa; Kreczenowicz Grzegorz sędzia 557 Długa; Madaliński Józef 584 Długa; Skarbkowa Tekla hr. 720 Leszno; Jezierska hr. z Mińska 1327 S. Krzyska; Wolicki Konstanty 1347 Mazowiecka; Gliszczyńska Franciszka kasztelanowa 570 Długa; Hryniewicz Felix b. pułkownik 603 Bielańska; Karska Joanna 795 Elektoralna; Ostrowski Władysław hr. 584 Dłu-

ga; Brocki Alexander radca 656 Leszno; Domaszewski Franciszek 2768 Alexandrja; Zieliński Ignacy podpułkownik 682 Leszno.

Dziś zrana ciepła stopni 4. — Wczoraj w połud. 14.

TEATR NARODOWY. Dziś: 1szy raz nowa kom. Rozbójnicy mimo wiedzy, i kom. Damy i Huzary.

Wiadomości Zagraniczne.

W Hadze mówiono powszechnie, że wojsko otrzymało rozkaz wyruszenia ku Bruxelli.

Ministerjum spraw wewnętrznych w Prusiech podzielone zostało na dwa ministeria; jedno pod przewodnictwem ministra Szukmanna trudnić się będzie sprawami handlu i przemysłu, drugie pod przewodnictwem barona Brenna przewodniczyć będzie wydziałowi spraw wewnętrznych i policji.

W Londynie otrzymano wiadomość, że w piérwszych dniach września aresztowano w Lizbonie wiele osób, szczególniéj z klassy balwierzy i szewców. Aresztowano także jenerała Caretti. W S. Ubes znieważono kilka okrętów francuzkich, które miały bandery trójkolorowe.

W Hannowerze była d. 18 września okropna burza; wyrywała drzewa po 100 lat mające i wywróciła 30 domów.

W Poznańskiéj rejencji założono znowu kilka domów szkolnych, a mianowicie w Kowalku, Chmielinku, Wojnowicach, Żegowie, Granowie i Porażynie. Skutki regulacji stosunków włościan z właścicielami dóbr są widoczne i należałoby życzyć, ażeby regulacja ta wszędzie była zaprowadzoną.

W nocy z dnia 18 września, wyruszyły z Bruxelli ku Vilvorden oddziały pospólstwa i przyprowadziły z sobą cztéry konie żandarmom zabrane. Wyprawę tę naganiła kommissja bezpieczeństwa w odezwie, którą po południu dnia 19 na ulicach poprzylepiano. Odezwa ta powiększyła oburzenie pospólstwa; rozdarto ją na publicznym placu, żądano broni z wielkim hałasem, tłumy wpadły na ratusz i zabrały skrzynię z karabinami. Zamięszanie na wielkim placu trwało do nocy; około 10 godziny w nocy, znacznie zgromadzone pospólstwo odbywało pochód po ulicach, mając na czele doboszów i gwardje leodyjskie. Wszyscy szli w porządnych szykach, przyjaźnili się ze strażami i zapowiadali z wielkim hałasem, że chcą iść na przód. Około godziny 1 po północy wystrzelono kilka razy do tłumów i raniono dwóch ludzi. Dnia 20 zrana uderzono we wszystkie bębny; pospólstwo rozbroiło straże gwardji narodowéj przy więzieniu i inne, uzbroiło się i zamierzało wyruszyć ku Vilvorden.

Ostatnie gazety paryzkie nie przyszły do granic niderlandzkich i pruskich.

Admirał Duperré przybył do Tulonu z swoją flottą, nie mógł bowiem dłużéj zatrzymywać się przy brzegach algiérskich z powodu spodziewanych burz; tak więc wojsko francuzkie w Afryce, zostawione będzie przez zimę własnemu losowi.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616